

Agnieszka Rochowicz, Katarzyna Szoda-Wolska

Sprawozdanie z seminarium na temat "Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności", (Gdańsk, 20-21 listopada 1993 r.)

Palestra 38/1-2(433-434), 132-137

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

■ **Sprawozdanie z seminarium na temat *Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności* (Gdańsk, 20–21 listopada 1993 r.)**

W dnia 20–21 listopada 1993 r. w Sali Białej Ratusza Głównomięskiego w Gdańsku odbyło się seminarium poświęcone **Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności**. Seminarium, pod patronatem Rady Europy, zorganizowane zostało przez Okręgową Radę Adwokacką w Gdańsku oraz Katedrę Prawa Międzynarodowego Publicznego Uniwersytetu Gdańskiego.

Celem konferencji, adresowanej do prawników-praktyków, było wprowadzenie w problematykę praw i wolności gwarantowanych w **Konwencji Europejskiej**, zapoznanie z orzecznictwem i zasadami postępowania przed Europejską Komisją i Europejskim Trybunałem Praw Człowieka w Strasburgu, zwłaszcza zaś z wymogami przy składaniu skarg indywidualnych.

Obrady cieszyły się dużym zainteresowaniem, udział wzięło ponad siedemdziesięciu prawników z Gdańska, Elbląga, Torunia, Bydgoszczy, i Koszalina. Najliczniej reprezentowani byli adwokaci, nie zabrakło również sędziów, prokuratorów, radców prawnych, a także naukowców. Wykłady prowadzone były przez specjalistów z Rady Europy: adw. Marka A. Nowickiego – członka Europejskiej Komisji Praw Człowieka, dr Andrew Drzemczewskiego z Dyrektoriatu Praw Człowieka oraz Magdalenę Krzyżanowską-Mierzewską z sekretariatu Europejskiej Komisji Praw Człowieka. Uniwersytet Gdański reprezentowali: prof. dr hab. Krzysztof Drzewicki oraz dr Jerzy Zajadło.

Obrady otworzył dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej w Gdańsku, adw. Jerzy Karziewicz, który przywitał uczestników seminarium, przedstawił przybyłych gości i wykładowców. W swym inauguracyjnym wystąpieniu zwrócił uwagę na ogromne znaczenie międzynarodowej ochrony praw człowieka i rosnące zainteresowanie tą problematyką wśród polskich prawników. Podkreślił także, iż gospodarzem konferencji jest miasto, które tradycyjnie hołdowało ideom otwarcia i tolerancji.

W pierwszym dniu funkcję przewodniczącego powierzono prof. dr hab. K. Drzewickiemu. Wykłady rozpoczął dr A. Drzemczewski wystąpieniem pt: *Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności – wprowadzenie do problematyki: prawa*

i wolności zagwarantowane. Mówca przedstawił historię powstania Rady Europy i motywy uchwalenia **Konwencji**. Zwrócił uwagę, iż przyjęcie tego traktatu w 1950 r. oznaczało utworzenie pierwszego, skutecznego mechanizmu regionalnego służącego ochronie praw człowieka. Większość praw i wolności tam chronionych to prawa obywatelskie i polityczne, tak jak: prawo do życia, prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego, prawo do sprawiedliwego procesu w sprawach karnych i cywilnych, prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego, prawo do wolności myśli, sumienia i wyznania, wolność słowa, wolność zgromadzania się i stowarzyszenia.

Autor wyjaśnił, iż większość tych praw nie ma jednak charakteru bezwarunkowego i wskazał, że **Konwencja** dopuszcza możliwość ograniczenia niektórych z nich „w społeczeństwie demokratycznym” w imię bezpieczeństwa publicznego, bezpieczeństwa państwowego, ochrony zdrowia i moralności, a także praw i wolności innych osób. Przestrzeganie zobowiązań wynikających z **Konwencji** gwarantowane jest przez dwa specjalnie utworzone organy – Europejską Komisję i Europejski Trybunał Praw Człowieka oraz przez Komitet Ministrów Rady Europy.

Podsumowując, dr A. Drzemczewski stwierdził, że ustanowiony konwencją z 1950 r. system europejski stał się w pewnym sensie ofiarą własnego sukcesu. Postępowanie przed organami w Strasburgu, w sprawie kończącej się wyrokiem Trybunału, trwa bowiem niekiedy aż do sześciu lat. Obecnie toczą się prace nad zreformowaniem istniejącej procedury, prowadzone przez specjalnie w tym celu powołany Komitet Rady Europy. Dr A. Drzemczewski podkreślił także, iż zadaniem **Konwencji** nie jest zastąpienie krajowych systemów ochrony praw człowieka, lecz ma ona stanowić dodatkową, międzynarodową gwarancję tych praw.

Wystąpienie prof. Krzysztofa Drzewickiego dotyczyło tematu *Polska a ochrona praw człowieka w systemie Rady Europy*. System ten oceniony został jako najbardziej zaawansowany spośród wszystkich uniwersalnych i regionalnych modeli międzynarodowej ochrony praw człowieka. W pierwszej kolejności przesadzają o tym wysokie progi stawiane państwom przystępującym do Rady Europy. Państwa te muszą być demokracjami reprezentatywnymi i pluralistycznymi, respektować zasady rządów prawa oraz fundamentalne prawa i wolności człowieka. Dopiero w drugim etapie integracji z systemem ochrony praw człowieka Rady Europy może dojść do skutku podpisanie i ratyfikacja **Europejskiej Konwencji Praw Człowieka** wraz z akceptacją prawa do skargi indywidualnej (art. 25) i uznaniem jurysdykcji Europejskiego Trybunału (art. 46).

Polska stała się trzecim, po Węgrzech i Czecho-Słowacji, państwem członkowskim Rady z obszaru Europy Środkowej i Wschodniej. Dopiero po wyborach parlamentarnych w 1991 r., uznanych za w pełni demokratyczne, Rada Europy mogła zaprosić Polskę do przystąpienia, co nastąpiło 26 listopada jednocześnie z podpisaniem **Europejskiej Konwencji** oraz **Europejskiej Karty Społecznej**.

Autor zauważył, iż proces ratyfikacji **Konwencji** pełen był sporów politycznych w Sejmie, w niewielkim zaś stopniu ujawnił cechy bardziej pragmatycznego podejścia do problemu zgodności prawa polskiego ze standardami **Konwencji**. Zyskawszy zgodę ustawową, prezydent RP dokonał ratyfikacji **Konwencji Europejskiej** 15 grudnia 1992 r., a po złożeniu odpowiednich dokumentów weszła ona w życie w Polsce dnia 19 stycznia 1993 r. Rządowi RP nie udało się natomiast przedłożyć wraz z ratyfikacją dokumentów akceptacji art. 25 i 46 z powodu napięcia jakie nastąpiło w tej sprawie między rządem a sejmem. Pomimo prób obstrukcji ze strony części posłów ZChN, rząd uchwalił obie deklaracje 1 marca 1993 r. Kolejnym niefortunnym rozwiązaniem stała się treść deklaracji akceptującej prawo petycji. Jak stwierdza się w **Deklaracji** akceptującej prawo petycji: „Skargi te będą mogły odnosić się do wszystkich **czynów, decyzji i faktów**, które nastąpią po dniu 30 kwietnia 1993 r.” (podkr. autorem). Formuła ta wydaje się nazbyt restryktywna zwłaszcza w przypadkach, gdy fakty naruszeń datują się sprzed 30 kwietnia, a decyzje lub orzeczenia je potwierdzające nastąpią po dniu 1 maja. Pomimo owych wątpliwości K. Drzewicki wyraził nadzieję, że Europejska Komisja Praw Człowieka, znana ze swej rozszerzającej interpretacji wymogów tzw. dopuszczalności skargi, udzieli pozytywnej odpowiedzi domniemanym ofiarom naruszeń praw człowieka w przypadkach, które zawężająca **Deklaracja Polski** niepotrzebnie wyłączała.

Adw. Marek A. Nowicki w swoim referacie pt: *Warunki dopuszczalności skargi do Europejskiej Komisji Praw Człowieka* przedstawił zagadnienia związane z występowaniem przez osoby pokrzywdzone, na skutek naruszenia ich praw i wolności chronionych **Konwencją**, do organów w Strasburgu. Omawiając przesłanki, jakim powinna odpowiadać skarga do Komisji Europejskiej, autor stwierdził, iż przed wystąpieniem ze skargą indywidualną należy wykorzystać wszystkie dostępne w kraju środki prawne. Przede wszystkim należy w ramach zwykłej procedury odwoławczej odwołać się do właściwego w tego rodzaju sprawach najwyższego organu sądowego. Autor podkreślił, iż nie ma potrzeby występowania do Rzecznika Praw Obywatelskich ani też podejmowania starań o to, by sprawą zajął się Trybunał Konstytucyjny.

Skargę może wnieść każda osoba, organizacja pozarządowa lub grupa jednostek uważających się za ofiary naruszenia przez Polskę któregoś z praw gwarantowanych w **Konwencji Europejskiej**, zarzuty zaś muszą dotyczyć spraw należących do kompetencji władz publicznych (Konwencja nie zajmuje się skargami przeciwko osobom prywatnym). Szczegółowej analizie poddane zostało pojęcie „ofiary naruszenia praw” w rozumieniu **Konwencji Europejskiej**. A zatem „ofiara” jest osoba rzeczywiście i bezpośrednio pokrzywdzona działaniem lub zaniechaniem stanowiącym pogwałcenie **Konwencji**. W określonych okolicznościach za pokrzywdzoną można również uznać osobę, która ma poważne powody do obaw, iż w każdej chwili może stać się ofiarą naruszenia **Konwencji**. Niekiedy przyjmowane są również skargi od osób, które ucierpiały pośrednio, na skutek działania skierowanego przeciwko innej osobie. Dotyczy to osób, które z uwagi na łączące je więzy z bezpośrednio pokrzywdzonym, cierpią z powodu naruszenia jego praw.

Istotne ograniczenie stanowi fakt, iż skargi wnoszone przeciwko Polsce mogą odnosić się wyłącznie do czynów, decyzji i faktów, które nastąpiły po dniu 30 kwietnia 1993 r. Autor wskazał ponadto, iż skarga musi być złożona nie później niż przed upływem 6 miesięcy od ostatecznej decyzji w sprawie, nie może być anonimowa, nie można również występować ponownie w tej samej sprawie z tymi samymi zarzutami.

Tematyka ta szczególnie zainteresowała adwokatów, albowiem od zadośćuczynienia wymogom dotyczącym skargi zależy dalszy bieg postępowania. Warto także zauważyć, iż walorem wypowiedzi adw. M.A. Nowickiego było zilustrowanie omawianych zagadnień konkretnymi rozstrzygnięciami organów w Strasburgu.

W drugim dniu obrad, którym przewodniczył dr J. Zajadło, problematyka prezentowanych referatów koncentrowała się wokół orzecznictwa organów w Strasburgu. Pierwsze wystąpienie przygotowane przez pracownika sekretariatu Europejskiej Komisji Praw Człowieka, panią Magdalenę Krzyżanowską-Mierzewską, poświęcone było rozstrzygnięciom Komisji w sprawach dotyczących tortur, poniżającego albo niehumanitarnego traktowania, lub karnia.

Zdaniem autorki, art. 3, który brzmi: „Nikt nie może być poddany torturom ani niehumanitarnemu lub poniżającemu traktowaniu, albo karaniu”, jest jednym z najważniejszych postanowień **Konwencji Europejskiej** z uwagi na rodzaj dóbr przezeń chronionych. Sformułowany w ten sposób zakaz niehumanitarnego traktowania ma charakter absolutny, oznacza to, iż niedopuszczalne są jakiegokolwiek ograniczenia ani też uchycenie zobowiązań zawartych w tym artykule, nawet w przypadku wojny lub innego niebezpieczeństwa publicznego.

Warto w tym miejscu zauważyć, iż omawiany przepis jest przedmiotem bogatego orzecznictwa. Tak więc według opinii organów w Strasburgu niehumanitarnym albo poniżającym będzie traktowanie dolegliwe, degradujące w oczach innych lub polegające na zmuszaniu do czynów wbrew woli osoby poddanej takim praktykom. Torturą natomiast jest każde działanie, za pomocą którego zadawany jest dotkliwy ból lub inne cierpienie, tak fizyczne jak i psychiczne, bezpośrednio, przez, lub z inicjatywy funkcjonariusza publicznego, w celu np: uzyskania zeznań, informacji lub zastraszenia osoby torturowanej. Jest to więc szczególna, kwalifikowana postać niehumanitarnego albo poniżającego traktowania, lub karania.

W dalszej części wystąpienia autorka omówiła sytuacje, w których art. 3 znajduje zastosowanie. Dotyczy to w szczególności aktów fizycznego i psychicznego znęcania się ze strony policji i służby więziennej oraz niehumanitarnych warunków przetrzymywania w aresztach i więzieniach. Autorka podkreśliła, że **Konwencja Europejska** jest instrumentem prawnym podlegającym interpretacji dynamicznej, uwzględniającej rozwój stosunków społecznych i politycznych, co w praktyce oznacza rozszerzającą wykładnię wielu jej postanowień, w tym także omawianego artykułu. Zakres art. 3 obejmuje bowiem, według dzisiejszej interpretacji **Konwencji**, także kwestie dyskryminacji rasowej, kar cielesnych, kryteria dopuszczalności wydalenia, deportacji lub ekstradycji.

Dr Jerzy Zajadło dokonał przeglądu orzecznictwa Komisji i Trybunału z zakresu stosowania przepisu art. 5 i art. 6 **Konwencji**. Autor zwrócił uwagę, iż temat ten ma szczególne znaczenie dla prawników-praktyków i to z kilku względów:

- najwięcej skarg indywidualnych wpływających do Komisji i będących następnie przedmiotem postępowania przed Trybunałem dotyczy właśnie ewentualnych naruszeń przepisu art. 5 (prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego) i art. 6 (prawo do rzetelnego procesu sądowego) **Konwencji**;
- w żadnych innych sprawach Komisja i Trybunał nie mają do czynienia z taką różnorodnością rozwiązań prawa wewnętrznego państw-stron, jak właśnie w przypadku stosowania przepisów art. 5 i art. 6 **Konwencji**;
- prawnicy-praktycy, zwłaszcza adwokaci, *ex professo* spotykają się z sytuacjami, których dotyczą omawiane przepisy (pozbawienie wolności i rzetelny proces sądowy) i stąd ich niejako naturalna, częsta obecność w charakterze pełnomocników w postępowaniu przed Komisją i Trybunałem.

W zakresie analizy przepisu art. 5 **Konwencji** autor zwrócił uwagę na fakt, iż przedmiotem postępowania przed organami **Konwencji** może

stać się w przyszłości problem stosowania tymczasowego aresztowania przez prokuratora w polskiej procedurze karnej. W wielu orzeczeniach Komisji i Trybunału uznano bowiem, że prokurator stosujący tymczasowe aresztowanie nie może łączyć funkcji śledczych z funkcjami oskarżycielskimi. A z takim właśnie rozwiązaniem ustrojowym i procesowym mamy przecież do czynienia w polskim systemie prawnym. W kontekście postanowień przepisu art. 5 **Konwencji** pewne wątpliwości mogą budzić także w konkretnych przypadkach z jednej strony przesłanki stosowania tymczasowego aresztowania, z drugiej zaś długość jego trwania w polskiej praktyce procesowej. Zainteresowanie słuchaczy wzbudziło także przewidziane w przepisie art. 5 prawo do odszkodowania za pozbawienie wolności dokonane z naruszeniem postanowień **Konwencji**.

Analizując przepis art. 6, autor zwrócił uwagę na fakt, iż pojęcia: „prawa i obowiązki o charakterze cywilnym” i „oskarżenie w sprawie karnej”, mają w **Konwencji** charakter autonomiczny i nie mogą być oceniane wyłącznie z punktu widzenia prawa wewnętrznego zainteresowanego państwa. Stąd też w wielu sprawozdaniach Komisji i w wyrokach Trybunału mamy do czynienia z wszechstronną analizą tych pojęć i uznaniem określonej sprawy np: administracyjnej za sprawę o charakterze cywilnym, czy sprawy np: dyscyplinarnej za sprawę o charakterze karnym, z uwagi na szczególne warunki konkretnego przypadku. W dyskusji nad referatem zainteresowanie słuchaczy wzbudził problem długotrwałości postępowania karnego czy cywilnego w praktyce polskich sądów w kontekście sformułowań użytych w przepisie art. 6 **Konwencji**.

Sesja charakteryzowała się żywą wymianą poglądów i przedstawieniem nie publikowanych dotychczas wyników badań. Ponadto dwa wspólnie spędzone dni służyły integracji środowiska, dały asumpt do wielu interesujących dyskusji tak na sali obrad, jak i w czasie wspólnych posiłków oraz uroczystego koktajlu w restauracji włoskiej „Milano” w Gdańsku. Wydaje się, że zrealizowany został główny cel seminarium: przedstawienie problematyki ochrony praw człowieka w systemie europejskim pod kątem zainteresowań prawników-praktyków.

Niektóre z wygłoszonych referatów mają zostać opublikowane na łamach „Palestry”.

*Agnieszka Rochowicz
Katarzyna Szoda-Wolska*